

TRYBUNA ZWM MŁODYCH

Po zjeździe—do pracy! Zadania łódzkiej organizacji ZWM

Zjazd był dla całej naszej organizacji wielkim przeżyciem. Dziś musimy z niego wyciągnąć wnioski. Musimy te zadania, jakie wysunął przed całą młodzież polską, omówić i opracować w płaszczyźnie naszej organizacji, w płaszczyźnie działalności koła ZWM (które jest podstawowym ogniwem w organizacji). Na naszym zjeździe mówiliśmy o tym, w jaki sposób włączyć całą polską młodzież do dzieła budownictwa Polski Ludowej, mówiliśmy o wyścigu pracy w fabrykach i na wsi, mówiliśmy o jednolitym froncie i jedności całej młodzieży. Wicli mówców wysunęło zasadniczą sprawę wychowania ideologicznego ZWM-owców. Zjazd postawił ściśle praktyczne powiększenie naszych szeregów do miliona członków. Łódzka organizacja stawia sobie zadania: powiększymy nasze szeregi o nowych 20 tysięcy młodych kolegów, nasze pismo „Walka Młodych” rozchodzić się u nas musi w co najmniej 10.000 egzemplarzach! Rozbudujemy naszą świetlicę i zorganizujemy kursy oświatowe! Zadania te wykonamy, jeżeli będziemy nimi żyła cała nasza organizacja, każde koło, każdy członek ZWM. Suche cyfry i plany wypełnimy żywą treścią codziennej pracy. Na zebraniach wszystkich kół musimy omówić i skonkretyzować zagadnienia współzawodnictwa pracy. Musimy zorganizować kółka samokształceniowego, kółka sportowego, przy każdym kole organizacyjnym. Potrafimy wykonać zadania, jakie przed nami stają, jeżeli będziemy wszyscy starali się wnieść na wyższy szczebel świadomości ideologicznej, — poprzez czytanie, samokształcenie i jeżeli potrafimy uaktywnić w pracy organizacyjnej masy członkowskie naszej organizacji. Nie może być takiej sytuacji na kole, żeby pracował jeden człowiek (przewodniczący lub sekretarz) — każdy członek zarządu, każdy członek koła musi mieć praktyczne obowiązki z wypełnienia których musi zdawać sprawozdanie przed kołem. Zadania, jakie stoją przed naszą organizacją, są wielkie. Zadania te wykonamy.

Henryk Flug



Piękne jest życie w gromadzie

Jak to było na wspólnym obozie Z.W.M. i „Wici”

Byłem komendantem pierwszego obozu ZWM i „Wici” w Świeradowie - Zdroju i chciałbym podzielić się moimi wrażeniami z tego obozu.

Wiemy, że organizacja nasza wysunęła obecnie hasło zjednoczenia w przyszłości wszystkich organizacji młodzieżowych.

Wśród młodzieży nie ma specjalnych różnic ideologicznych (mówiąc o masie młodzieży), ani uprzedzeń. Często przypadek tylko decyduje o tym, że w danym ośrodku młody chłopiec czy dziewczyna wstępuje do ZWM, OM TUR, czy „Wici” (często wpływa na to nastawienie rodziców). Dowodem tego był nasz obóz. Wspólnie na obozie było cudowne. Gdy jakiś niefortunny „separatysta” zaproponował kiedyś, żeby choć raz osobno sfotografować grupę ZWM-ową i osobno „Wici”-ową, wszyscy go zakrzyknęli: „Nie będzie już osobno, tylko razem!”

Nigdy przedtem nie zdawałam sobie sprawy — mówiła kol. Karłowska z „Wici” (łączyca), — jak ma wyglądać współpraca i czy jest nam potrzebna, ale teraz rozumielałam dobrze.

Często oskarża się naszą młodzież, że jest zdemoralizowana, zepsuta, że nic nie jest warta.

Nic podobnego. Mamy młodzież piękną, zdrową i zdolną do wielkich czynów, ale młodzież ta często błądzi. Trzeba poprowadzić ją, wskazać piękną drogę, prowadzącą do Polski bez wyzysku człowieka przez człowieka. Cza-

sem trzeba nam młodym pomóc, wyciągnąć do nas dłoń przyjacielską. Niech o tym pamiętają nasi starsi, którzy nie zawsze młodemu pokoleniu służą dobrym przykładem.

W ciągu dwóch tygodni nie było na obozie ani jednego wypadku pijaństwa czy choćby opuszczenia obozu bez zezwolenia komendy. Na obozie panowała surowa dyscyplina, ale dyscyplina ta wytworzyła się sama w trakcie pracy — wyrosła ze świadomości kursantów. Czy ktoś uwierzy, że w ciągu dwóch tygodni tylko jednego kolegi zabrakło na gimnastyce? Czy ktoś uwierzy, że potrafilimy mieć jednego dnia 6 godzin seminariów i wykładów, 4 godziny zajęć świetlicowych i 2 godziny przygotowań do akademii — 12 godzin pracy!

Nie wiele czasu zostawało na spanie. Piękne jest życie w gromadzie. Lżejszym wydaje się wysiłek, przyjemniej się pracuje. Cudownie brzmi wspólny śpiew, silniejsza jest wspólna radość, głśniej rozbrzmiewa śmiech.

Dwa tygodnie przeleciało jak jedna chwila. Zorganizowaliśmy dwie piękne akademie (jedna z trzygodzinnym programem artystycznym, nauczyliśmy się wielu pieśni młodzieżowych, mieliśmy około 20 pogadanek i seminariów. A wiele można mówić o wycieczkach, o grach sportowych, o turnieju warcabowym i o wielu innych wrażeniach.

Smutnie było pożegnanie. Ale wyjechaliśmy przeświadczeni o głębokim sensie starej prawdy: „w jedności siła!”

Władysław Góra.

Kronika organizacyjna

Idea pomocy młodzieży greckiej i hiszpańskiej w jej walce z faszyzmem znajduje coraz głębszy oddźwięk w szerokich masach młodzieży. I tak podczas spotkania przodowników pracy z młodzieżą zagraniczną, zebrano 12.300 złotych, a wśród studentów Roku Wstępu Politechniki Łódzkiej 2.000 zł na cele pomocy młodzieży walczącej z faszyzmem.

Jutro tj. w niedzielę, 21 bm. o godz. 11-tej odbędzie się w lokalu Z.L. ZWM Plenum Zarządu Łódzkiego ZWM z udziałem delegatów

na Zjazd Krajowy ZWM. Tematem obrad będą zadania, jakie stoją przed organizacją łódzką w najbliższym okresie.

W ramach akcji „wczasów zimowych, urządzanych przez naszą organizację, wyjeżdża dn. 21 bm. pierwsza grupa ZWM-owców, uczniów szkół średnich.

Dnia 23 grudnia br. o godz. 18-tej w lokalu Dzielnicy Śródmieście-Lewa przy ul. Kilińskiego 124, odbędzie się zebranie koła terenowego ZWM. Obecność obowiązkowa.

Realizujemy jedność młodzieży! Wspólny kurs ZWM i OMTUR

Przychodnie przyglądający się capstrzykowi, który w dniu 5 bm. odprowadzał delegatów na Zjazd Krajowy ZWM byli zżiwieni, gdy na czele pochodu zobaczyli grupę, w której niebieskie koszule mieszały się z białymi. Uważny obserwator łatwo mógłby zauważyć, że okrzyki na cześć współpracy młodzieży były najgoręcej podchwytywane przez tę właśnie grupę. Było to pięćdziesięciu uczestników, dobiegającego dzisiaj końca wspólnego kursu oświatowego OM TUR i ZWM.

Umowa o współpracy między obiema bratnimi organizacjami młodzieżowymi

przewiduje m. in. wspólne kursy szkoleniowe. Pierwszy, centralny kurs oświatowy OM TUR i ZWM został zorganizowany w Warszawie. Kurs łódzki jest drugim z kolei. Trzema kursami są aktywni obu organizacji z terenu Łodzi i woj. łódzkiego, ale nie brak także przedstawicieli innych województw. W ciągu czterech tygodni przerabiają oni najważniejsze zagadnienia, których znajomość jest niezbędna dla działacza młodzieżowego. Program kursu obejmuje szeroką tematykę: ekonomię, historię ustrojów społecznych, historię Polski i ruchów robotniczych, zagadnienia organiza-

cyjne, a także przedmioty ogólnokształcące. W rozkładzie dziennym figurują obok siebie poważne teoretyczne wykłady obok praktycznych zagadnień, z którymi kursanci spotykali i będą spotykać się w terenie, jak np. praca w sekcjach zawodowych związków młodzieżowych.

Kurs mieści się w budynku Szkoły Organizacyjnej ZWM na Karolewie. Dawny pałac niemieckiego fabrykanta, który od trzech już blisko lat służy młodzieży polskiej, gości nowych słuchaczy. Duża ta gromada i przysparza wiele kłopotów kierownictwu kursu; do którego należą kol. kol. Malatyński i Wierucki z OM TUR, oraz wybrany przez ogół słuchaczy samorząd. Mimo to przewodniczący samorządu, kol. Jerzy Majzel, OM TUR-owiec z Tomaszowa, nie traci humoru: „Kurs przecież dał już pokaźne rezultaty. Zbliżyliśmy się bardzo do siebie”. Kol. Majzel jest nieustrudzony, czasem jeszcze do późna w noc pracuje nad gazetką ścienną, którą redaguje wspólnie z zetwucowcem kol. Brodyną z Zelowa. Z białego arkusza brystolu wylaniają się zarysy rysunku: na tle znaczków obu organizacji sylwetki Stanisława Dubois i Janka Krasickiego. „Zostanie pamiętka po naszym kursie” — cieszą się rysownicy. Możemy Was uspokoić, koleddy. Napewno kurs ten pozostawi jeszcze trwalsze pamiętki po sobie. Wasza wspólna praca.

Kol. Majzlowi dzielnie sekundują inni członkowie samorządu: kol. Stachowska z OM TUR, jedna ze zwyciężczyń Młodzieżowego Wysiugu Pracy, kol. Andrejew, ZWM-owiec z Częstochowy, kol. Nabitak, któremu z racji jego pokaźnej tuszy i nazwiska (nomen — omen) powierzono sekcję gospodarczą (nie pozostaje on w tyle też i w nauce), oraz obaj grupowi: popularny kol. Czapski z OM TUR i kol. Wachówna z ZWM.

Godzina seminaryjna. Napisać pracę piśmienną na temat „Polska droga do socjalizmu” jest trudniej, niż słuchać i notować podczas wykładu. Powoli układają się zdania. Będzie ich mniej lub więcej. Ale obok teorii wszyscy piszący przede wszystkim uczą się praktycznie jak wspólnie realizować „polską drogę do socjalizmu”.



Prezydium Zarządu Łódzkiego ZWM komunikuje, że Plenum Zarządu Łódzkiego, które miało się odbyć w niedzielę dnia 21 b. m. zostaje przełożone na 23 b. m.

Dnia 19 stycznia 1948 r. w Centralnej Szkole ZWM w Zakopanem rozpoczęła się 11-to miesięczny Kurs Spółdzielczy o programie 3-letniego Gimnazjum Spółdzielczego dla dorosłych. O przyjęcie na kurs może się ubiegać młodzież niezorganizowana jak i młodzież z innych organizacji.

Blizszych informacji udzieli i zapisy przyjmuje Zarząd Łódzki ZWM Referat Spółdzielczy Pl. Zwycięstwa 13 pokój 1.

KOMUNIKAT

Zarząd Spółdzielni Handlowej „Plomienie” z odp. udz. w Łodzi podaje do wiadomości członków, iż w dniu 29. 12. 1947 r. o godzinie 12.30 w pierwszym terminie, a godz. 13-tej w drugim terminie bez względu na ilość członków odbędzie się Walne Zebranie członków Spółdzielni w lokalu Zarządu Łódzkiego ZWM Pl. Zwycięstwa Nr. 13, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) zagajenie; wybór Prezydium Walnego Zebrania;
- 2) sprawozdanie Rady Nadzorczej;
- 3) sprawozdanie Zarządu Spółdzielni;
- 4) dyskusja nad sprawozdaniami;
- 5) zatwierdzenie bilansu na dzień 31. 12. 1947 r.;
- 6) dekokoptowanie członków do Rady Nadzorczej;
- 7) wolne wnioski.

Uchwala Zarządu z dnia 6. 12. 47 r., protokół Nr. 13.

Czytajcie „Głos Robotniczy”

